

17. Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego  
BOSKA KOMEDIA  
materiały prasowe



**Teatr jako początek rozmowy i zaproszenie do myślenia. ARE WE INDEED SO SPECIAL? Festiwal teatralny BOSKA KOMEDIA rusza 6 grudnia**

6 grudnia 2024 roku Kraków ponownie stanie się centrum teatralnego świata i żarliwej debaty. 17. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego BOSKA KOMEDIA, odbywająca się pod hasłem „You Are So Fucking Special” przyciągnie uwagę zarówno lokalnej, jak i międzynarodowej publiczności.

Tegoroczne hasło festiwalu, „You Are So Fucking Special”, inspirowane jest utworem brytyjskiego zespołu Radiohead i podkreśla indywidualizm twórczy artystek i artystów oraz wyjątkowość każdej ludzkiej historii. Dyrektor artystyczny festiwalu, Bartosz Szydłowski, podkreśla, że hasło to manifest akceptacji i afirmacji różnorodności. „Nasze dramatyczne opowieści – nawet te pełne bólu – mogą być źródłem siły, jeśli potrafimy o nich opowiadać przekonująco” – mówi Szydłowski. - „Hasło festiwalowe nie jest żadną tezą, stawiamy pytania i tworzymy spectrum, po którym porusza się sam widz”.

BOSKA KOMEDIA to zatem także festiwal trudnych pytań, który nie boi się prowokacji i badań nastrojów w dramatycznie spolaryzowanych społeczeństwach Zachodu. W czasach intensywnej

autokreacji warto zmierzyć się z pytaniami o nasze prawdziwe miejsce w świecie. Festiwal jest doskonałą okazją do takiej refleksji.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu zaprezentowanych zostanie ponad dwadzieścia starannie wybranych spektakli, w tym produkcje z Polski i przedstawienia zagraniczne. Na szczególną uwagę zasługuje konkurs **INFERNO**, w ramach którego polskie spektakle będą oceniane przez międzynarodowe jury: **Snježana Abramović Milković** z Chorwacji, **Francesc Casadesús i Calvó** z Hiszpanii, **Park Junghee** z Korei Południowej, **Thobile Maphanga** z Republiki Południowej Afryki, **Giacomo Pedini** z Włoch oraz **Deepan Sivaraman** z Indii, które przyzna 11 nagród. Sekcja **PURGATORIO** zaprezentuje 8 spektakli pozakonkursowych, w tym dwa międzynarodowe. Natomiast sekcja **PARADISO** (7 spektakli) będzie jak co roku prezentacją młodych talentów, które podejmą się artystycznych wyzwań w poszukiwaniu własnej tożsamości teatralnej.

Konkurs **INFERNO** to wybór spektakli dokonany przez grono selekcjonerów (Jacek Cieślak, Małgorzata Jabłońska, Magdalena Piekarska, Jacek Wakar) oraz dyrektora artystycznego, ukazujących wewnętrzną temperaturę polskiej sceny w nowej rzeczywistości politycznej. To również próba odpowiedzi na pytanie, czy polski teatr nadal pozostaje miarodajnym narzędziem pomiaru nastrojów społecznych i czy wciąż pełni rolę lustra, w którym przeglądają się artyści. Czy rzeczywiście, jak głosi hasło tegorocznej Boskiej Komedii, jesteśmy „SO FUCKING SPECIAL”? A może jedynie karmimy się tym przekonaniem, przesadnie pompując nasze ego, zatonęliśmy w procesie autokreacji, ukrywając jednocześnie rozczarowanie nową Polską i światem oraz nasze wewnętrzne zagubienie?

W ramach konkursu **INFERNO** zaprezentujemy jedenaście spektakli. To „**Wesele**” Mai Kleczewskiej z Teatru im. J. Słowackiego, będące oskarżycielską reinterpretacją klasyki polskiej, tym razem w wydaniu Wyspiańskiego. „**Chłopi**” Remigiusza Brzyka z Teatru Ludowego to natomiast przeniesienie wielkiej powieściowej epopei Reymonta na scenę, z nowym spojrzeniem na rolę chłopskich kobiet, inspirowane bestsellerem „Chłopki” Joanny Kuciel-Frydryszak. Do świata wsi prowadzi nas hipnotyzująca „**Piękna Zośka**” Marcina Wierzchowskiego z Teatru Wybrzeże, która w mistrzowski sposób opowiada o wszechobecnej przemocy, która zamyka serca na wyrażanie swoich emocji, rodzi złą miłość i prowadzi do rodzinnej zbrodni. W tegorocznej Boskiej Komedii kobiety odgrywają kluczową rolę. O ich walce o podmiotowość opowie spektakl „**Dzieje grzechu**” Wojtka Rodaka z Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Powróci również Chór Kobiet Marty Górnickiej, prezentując „**Matki. Pieśni na czas wojny**” – mocny komentarz do konfliktu w Ukrainie.

Współczesne wykluczenie w zachodnim świecie ukazuje „**Antygona w Molenbeek**” Anny Smolar, oparta na dramacie wybitnego belgijskiego pisarza Stefana Hertmansa. Opowieść dotyczy Nourii, uzdolnionej studentki prawa, arabskiego pochodzenia, która staje do walki z bezduszną machiną państwową, pragnąc odebrać z kostnicy zwłoki swojego brata. Z kolei „**Persona. Ciało Bożeny**” Jędrzeja Piaskowskiego z Teatru Zagłębia w Sosnowcu rzuca światło na klasowe wykluczenie, i to zarówno w społeczeństwie, jak i w świecie teatru.

Jakub Skrzywanek w antyoperze „**Człowiek z papieru**” z warszawskiego Teatru Powszechnego wskrzesi legendarną Agnieszkę z „Człowieka z marmuru” Andrzeja Wajdy, umieszczając ją w świecie tandetnego blichtru muzycznej gali, gdzie śpiewa się radosne przeboje o polskiej biedzie i beznadziei. Muzyczną podróż w kosmos lat siedemdziesiątych XX wieku proponuje ubiegłoroczny laureat Boskiej Komedii, Mateusz Pakuła, w spektaklu „**Złote płyty**” z wrocławskiego Capitolu.

„**Fobia**” Markusa Öhrna i Karola Radziszewskiego z Nowego Teatru w Warszawie to z kolei komiksowy i groteskowy teatr okrucieństwa, w którym gejowskie bojówki porządkują korporacyjny bałagan, nie oszczędzając również artystów, którzy zdają się sprzyjać ich działaniom. Inny spektakl konkursowy tego

teatru to „**Elizabeth Costello**” Krzysztofa Warlikowskiego. Znakomici aktorzy tworzą portret dekadencjonalnej Europy, bezsilnej wobec zbliżającego się końca.

Boska Komedia to także **PURGATORIO**, w tym roku zdominowane przez dwie międzynarodowe produkcje:

„**Quanta**” w reżyserii Łukasza Twarkowskiego, który jest najgorętszym polskim nazwiskiem światowego teatru. Totalny reżyser buduje na scenie bezkompromisowe wizje korzystając z warsztatu nowoczesnych technologii, połączonych z wrażliwością na wewnętrzny pejzaż aktora. Sceniczny świat Twarkowskiego i jego zespołu układa się wg zasady „przecinających się zdarzeń, kwantów, zmiennych losów bohaterów”. Widzowie poddani emocjonalnej sile obrazów, wręcz doświadczają zakłócenia czasu i przestrzeni. Spektakl w Krakowie traktowany jest jak europejska premiera, na którą zapowiadają się goście z całego świata.

„**Neurony lustrzane**” - legendarny zespół taneczny Sasha Waltz & Guests spotyka Rimini Protokoll; reżyserem i autorem koncepcji jest Stefan Kaegi. „**Spiegelneuronen**” jest projektem z pogranicza sztuki i nauki, łączy teatr dokumentalny z teatrem tańca. Szczególną rolę w spektaklu pełni sama publiczność reprezentując mózg, składający się z komunikacyjnych synaps.

Ponadto hity skierowane do szerokiej publiczności. Z jednej strony klasyka ze znakomitymi kreacjami aktorskimi: „**Zemsta**” A. Fredry z Maciejem Stuhrem w reż. Michała Zadary w anturażu gangsterskim z Teatru Komedia z Warszawy oraz „**Rewizor**” m.in. z Tomaszem Karolakiem i Krystyną Tkacz w reż. Łukasza Kosa, będący, dzięki brawurowej zabawie teatrem, doskonałą terapią przez śmiech.

Z drugiej strony bezkompromisowe tematy, uderzające celnie w najtrudniejsze sprawy. Wydarzeniem teatralnym ostatnich tygodni jest „**Ocalone**” z Agnieszką Przepiórską w reż. Mai Kleczewskiej przywołujące zbrodnie i cierpienie kobiet w czasie II wojny światowej na Zieleniaku. „**Polowanie na osy**”, adaptacja fenomenalnego reportażu Wojciecha Tochmana o młodej zabójczyni skazanej na dożywocie, w reż. Natalii Korczakowskiej ze znakomitymi kreacjami Dominiki Ostałowskiej, Wiktorii Kruszczyńskiej oraz Mai Pankiewicz. W końcu „**null & void**” Agaty Siniarskiej, radykalne solo, odpowiedź na katastrofę współczesnego świata. Jej ciało jak medium transmituje cierpienie, oskarżenie i niezgodę na wojny, zagładę ekosystemów i obojętność.

W programie towarzyszącym zaprosimy publiczność do teatrów krakowskich m.in. na takie spektakle jak: „**Państwo**” Jana Klaty z Teatru im. J. Słowackiego, „**Requiem dla snu**” Michała Nowickiego z Teatru Barakah, „**Czy ja muszę to pamiętać. HAMLET**” Dariusza Starczewskiego ze sztuki na wynos, „**Jak spieprzyliśmy wszystko**” Pawła Szumca z Teatru KTO. Twórcy teatrów będą mogli uczestniczyć w pitchingowych sesjach z profesjonalistami festiwalowymi z całego świata.

Nie zabraknie również spektakli młodych twórczyń i twórców w sekcji **PARADISO**. Absolwenci szkół poszukują nowego języka, przynoszą do teatru nowe tematy. To sekcja pełna zaskoczeń, tygiel, w którym kształtuje się przyszłość naszej polskiej sceny. Spektakle studenckie Akademii Sztuk Teatralnych z Krakowa, Wydziału Tańca w Bytomiu, pokazy egzaminów reżyserskich oraz debiutanckie spektakle Anny Obszańskiej, Tadeusza Pyrczaka, Barbary Bendyk i Hany Umedy.

W ramach festiwalu nie zabraknie spotkań z twórczyniami i twórcami, paneli dyskusyjnych, w tym dwóch międzynarodowych oraz nocnych rozmów w teatralnym klubie. Te wydarzenia tworzą unikalną atmosferę festiwalu, z roku na rok aktywizując nową publiczność, a nadzór kuratorski pełni nad nimi **Agnieszka Kozak**. W tym roku mocną kreacją wizualną festiwalu przygotował **Victor Soma**.

Zapraszamy do Krakowa na energetyczny, niepokorny, gotowy na nowe wyzwania teatr.

Festiwal organizowany jest nieprzerwanie od 2008 r. przez Teatr Łażnia Nowa, instytucję kultury Miasta Krakowa, a partnerem wydarzenia jest Instytut Adama Mickiewicza. Festiwal dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Głównym finansującym festiwal jest Miasto Kraków.

Dziękujemy dyrektorom instytucji partnerskich, bez których festiwal nie mógłby się odbyć: Dyrektorce Ośrodka TVP-Kraków Ewie Godlewskiej-Jeneralskiej, Dyrektorce Bunkra Sztuki Delfinie Jałowik, Dyrektorowi Teatru im. J. Słowackiego Krzysztofowi Głuchowskiemu, Dyrektorce Narodowego Starego Teatru Dorocie Ignatiew, Dyrektorowi NCK Zbigniewowi Grzybowi.

#### Informacje dodatkowe:

Pełny program festiwalu oraz festiwalowe aktualności znaleźć można na stronie [boskakomedia.pl](http://boskakomedia.pl). Sprzedaż biletów ruszy we wtorek **29 października o godz 12**. Formularz akredytacyjny dla mediów uruchomimy tego samego dnia.

Prosimy o śledzenie **profilu Boskiej Komedii w mediach społecznościowych**. Tam znaleźć będzie można najświeższe informacje o pulach biletów i dostępnych miejscach oraz ogłoszenia o ewentualnych zmianach w programie.

Zdjęcia i materiały graficzne dostępne są przez 2 dni pod linkiem: <https://tiny.pl/xpz6rd3p> lub pod adresem [pr@boskakomedia.pl](mailto:pr@boskakomedia.pl).

#### KONTAKT DLA MEDIÓW:

Maja Kuczmińska  
tel. +48 602 599 018  
[pr@boskakomedia.pl](mailto:pr@boskakomedia.pl)  
[boskakomedia.pl](http://boskakomedia.pl)

## INFERNO - konkurs

### SELEKCJONERZY

Spektakle konkursowe zostały wybrane głosami zespołu selekcyjnego w składzie: **Jacek Cieślak**, **Małgorzata Jabłońska**, **Magdalena Piekarska**, **Jacek Wakar**.

### JURY

**Snježana Abramović Milković** z Chorwacji, **Francesc Casadesús i Calvó** z Hiszpanii, **Park Junghee** z Korei Południowej, **Thobile Maphanga** z Republiki Południowej Afryki, **Giacomo Pedini** z Włoch oraz **Deepan Sivaraman** z Indii.

**Snježana Abramović Milković** – choreografka, reżyserka, jedna z najważniejszych postaci w świecie współczesnego tańca w Chorwacji. Jest absolwentką Szkoły Tańca i Rytmiki im. Any Maletić w Zagrzebiu oraz Wydziału Nauk Przyrodniczych na tamtejszym uniwersytecie. W 2000 roku założyła Festiwal Tańca i Teatru Niewerbalnego w San Vincenti – jedyny letni festiwal tańca współczesnego w Chorwacji – który przekształcił się w Śródziemnomorskie Centrum Tańca, stając się najważniejszą instytucją wspierającą rozwój sztuki choreograficznej poza wielkimi ośrodkami w kraju. Jako dyrektorka artystyczna Zagrzebskiego Zespołu Tańca (ZPA), rozwija repertuar i inicjuje międzynarodowe

koprodukcje, wprowadzając chorwacką scenę taneczną na arenę międzynarodową. Pod jej kierownictwem ZPA występował m.in. w Hiszpanii, Włoszech, Francji, Korei i Izraelu. Jej prace choreograficzne zostały wielokrotnie nagrodzone, jest m.in. laureatką prestiżowej Chorwackiej Nagrody Teatralnej za najlepszą choreografię w 2012 roku. Od końca 2014 roku pełni funkcję dyrektora artystycznego i dyrektora generalnego Zagrzebskiego Teatru Młodzieży (ZKM), prestiżowej instytucji wpisującej się w europejskie trendy sztuk performatywnych.

**Francesc Casadesús i Calvó** – ekspert w dziedzinie sztuk performatywnych i zarządzania kulturą. Ukończył psychologię edukacyjną, a także zarządzanie kulturą na Uniwersytecie w Barcelonie oraz sztuki performatywne w SNDO w Amsterdamie. Karierę rozpoczął jako aktor i tancerz, współpracując z grupami teatralnymi, a następnie został producentem muzycznym i zajął się programowaniem wydarzeń kulturalnych. Pełnił funkcję dyrektora komunikacji w muzeum sztuki współczesnej MACBA i kierował Mercat de les Flors, przekształcając go w Centrum Sztuki Ruchu w Barcelonie. W latach 2005-2016 był przewodniczącym EDN, europejskiej sieci domów tańca. Od 2016 roku jest dyrektorem Festiwalu Grec w Barcelonie, gdzie promował lokalne talenty, stojąc za licznymi projektami międzynarodowymi. W 2024 roku dołączył do zespołu Teatro Lliure w Barcelonie. Laureat wielu nagród, w tym Katalońskiej Nagrody Narodowej w dziedzinie tańca, kawaler prestiżowego francuskiego Orderu Sztuki i Literatury.

**Park Junghee** – reżyserka teatralna z Korei Południowej, obecnie dyrektorka wykonawcza i artystyczna Narodowego Teatru Korei. Jest również założycielką i była dyrektorką Pungkyung Stage, jednej z najbardziej cenionych scen w Korei. Zdobyła wykształcenie na prestiżowym Uniwersytecie Korei, gdzie uzyskała tytuł magistra literatury niemieckiej, studiowała we Frankfurcie, specjalizując się w teatrze, filmie i nowych mediach. Jej przedstawienia zdobyły wiele wyróżnień, m.in. nagrodę dla najlepszego reżysera na Festiwalu Teatralnym w Seulu w 2008 roku oraz laur od Koreańskiego Stowarzyszenia Kobiet Teatru. Wyreżyserowała wiele uznanych spektakli, biorąc na warsztat klasykę dawną (*Otello* i *Makbet* Szekspira, *Hedda Gabler* Ibsena), sztuki autorów XX-wiecznych (*Czarownice z Salem* Millera, *Marat/Sade* Weissa), a także najważniejsze dzieła współczesne (*4:48 Psychosis* Kane). Jej zainteresowania obejmują nie tylko teatr dramatyczny, ale także teatr dziecięcy, scenę tańca oraz czytane próby performatywne.

**Giacomo Pedini** – od października 2020 roku dyrektor artystyczny Associazione Mittelfest, organizującej Mittelfest we włoskim Cividale del Friuli międzynarodowy festiwal teatru, muzyki, tańca i cyrku. Wprowadził w jego program nowe inicjatywy, takie jak Mittelyoung – festiwal dla europejskich artystów poniżej 30 roku życia oraz Mittelland, cykl działań kulturalnych na pograniczu Włoch i Słowenii. Mittelfest pod jego kierownictwem zaczął też produkować własne spektakle. Był wykładowcą na Uniwersytecie w Bolonii w latach 2016-2022, uzyskał doktorat na Uniwersytecie w Pawii w 2021 roku. W teatrze działa od 2007 roku, współpracując z największymi teatrami we Włoszech. Jako dramaturg i reżyser stworzył liczne spektakle, których znakiem rozpoznawczym była często muzyka na żywo. Od 2021 roku koordynuje projekty teatru partycypacyjnego, często współpracuje z Claudio Longhim, jednym z najważniejszych reżyserów w Italii, obecnie szefem legendarnego Piccolo Teatro Di Milano oraz fundacją ERT. Publikuje prace naukowe dotyczące reżyserii, dramatu i relacji między teatrem a literaturą.

**Deepan Sivaraman** – scenograf i reżyser, kurator oraz wykładowca, aktywnie działający w Indiach i na arenie międzynarodowej. Jest założycielem i dyrektorem artystycznym Oxygen Theatre Company w Kerali oraz Performance Studies Collective w Delhi. Dwukrotnie pełnił rolę dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Kerali (ITFOK). Obecnie wykłada na Uniwersytecie w Ahmedabadzie, prowadząc kursy z zakresu teatru i kreacji performatywnej. Jego bogata kariera akademicka obejmuje również nauczanie na prestiżowych uczelniach w Europie i USA. Jako reżyser i

scenograf zrealizował ponad 70 produkcji teatralnych, wystawianych na festiwalach na całym świecie, m.in. w Awinionie, Edynburgu, Wrocławiu i Szanghaju. Jego projekty scenograficzne oraz reżyserskie są cenione za nowatorskie podejście do przestrzeni scenicznej i otwartość na eksperymentalne formy, łączące różne dziedziny sztuki.

**Thobile Maphanga** – tancerka, badaczka, pisarka, wykładowczyni z RPA, która z pasją dąży do odkrywania poprzez sztukę całościowych rozwiązań problemów związanych z dobrostanem. Posiada licencjat z informatyki i dramatu z uniwersytetu obecnie znanego jako Rhodes University oraz dyplom z wyróżnieniem *summa cum laude* w dziedzinie dramatu i studiów performatywnych z Uniwersytetu KwaZulu-Natal. Obecnie przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej, w której bada historię czarnoskórych kobiet i sposób, w jaki tworzą one własną narrację historyczną. Pracowała zarówno w korporacjach, jak i sektorze artystycznym, badając jak te dwa światy mogą współpracować i wzajemnie się wzbogacać. Jest zaangażowana w festiwal JOMBA! Contemporary Dance Experience jako menedżerka projektów. W swojej pracy twórczej bada sztukę poprzez film i działania site-specific. Prowadzi również warsztaty z tańca dla różnych grup: od dzieci z ubogich dzielnic po studentów i osoby niewidome, promując ruch i ekspresję ciała jako narzędzie zmiany społecznej. Zasiada w zarządach Flatfoot Dance Company oraz The Festival Academy, aktywnie działa w organizacjach teatralnych i tanecznych, takich jak Theatre Aand Dance Alliance oraz Durban University of Technology.

## SPEKTAKLE

### Teatr Dramatyczny w Warszawie

#### Antygona w Molenbeek

Reż. Anna Smolar

Po *Halce* z Narodowego Starego Teatru w Krakowie i *Melodramacie* z Teatru Powszechnego w Warszawie – widowiskach na wielką skalę, nowych interpretacjach literackiej i filmowej klasyki – Anna Smolar przywozi na Boską Komedie całkiem inną w stylu i tonacji propozycję. To powstała na małej scenie warszawskiego Teatru Dramatycznego w Warszawie miniatura na dwoje aktorów i jedną multiinstrumentalistkę. Belgijski pisarz Stefan Hertmans, autor znanych w Polsce powieści *Wojna i terpentyna* oraz *Wyjście*, w swoich książkach swobodnie miesza fakty i fikcję. Słusznie uważa się go za jednego z najbardziej krytycznych kronikarzy współczesnej cywilizacji Zachodu. *Antygona w Molenbeek* to jego pierwszy tekst, jaki trafia na polskie sceny.

Skondensowane do zaledwie godziny przedstawienie, to osadzona w tytułowej Molenbeek, biednej dzielnicy Brukseli, zwanej „małym Maroko”, historia Nourii, Belgijki arabskiego pochodzenia, uzdolnionej studentki prawa, która chce odebrać z miejscowej kostnicy zwłoki swojego brata. I musi zderzyć się z bezduszną maszyną państwa, ukrytymi mechanizmami usankcjonowanej przepisami przemocy, odbierającej jednostce (nie bez znaczenia jest oczywiście płeć i pochodzenie) jej podstawowe prawa. Skojarzenie z antyczną bohaterką tragedii Sofoklesa nie jest więc w żadnym stopniu przypadkowe.

Niewielkie przedstawienie Smolar to lamentacja Nourii, wyjątkowe oratorium na jedną aktorkę. W tej roli oglądamy niezwykłą Mariannę Linde, rozpinającą swą rolę między śpiewem, melorecytacją, szeptem i krzykiem. Akompaniuje jej na żywo Maniucha Bikont, a towarzyszy dyskretnie we wszystkich męskich rolach Michał Sikorski. Nie ma tu łatwych rozwiązań, nie ma walki o współczucie widzów. Jest teatr surowy, mocny w wyrazie i bardzo piękny. Mały wielki spektakl.

### Teatr Ludowy w Krakowie

#### Chłopi

Reż. Remigiusz Brzyk

Reżyser Remigiusz Brzyk mówi, że jego adaptacja klasycznej epopei Władysława Reymonta mogłaby się nazywać nie *Chłopi*, a *Chłopki* – tak jak bestsellerowa książka Joanny Kuciel-Frydryszak o chłopskim pochodzeniu naszych prababek, babek i matek. *Chłopki* stały się fenomenem nie niespotykaną skalę, sprzedano do tej pory blisko 300 tysięcy egzemplarzy, a niejeden czytelnik, a przede wszystkim czytelniczka, odnalazł lub odnalazła w nich historie bliskie losom swoich przodków. Brzyk ma rację, bo w centrum jego przedstawienia są poddawane nieustannej opresji kobiety, świetne grane przez aktorki Teatru Ludowego – Justynę Litwic, Weronikę Kowalską, Katarzynę Tlałkę, Beatę Schimscheiner, Małgorzatę Kochan. Zamknięte w tyglu codziennych rytuałów, obierające ziemniaki i nucące ludowe melodie, powoli zbierają siły do walki o to, by wreszcie mówić własnym głosem. Nie jest to łatwe, bo wiejski, surowo odmalowany świat *Chłopów* jest pełen przemocy, która rodzi się z niczego, z niewiele znaczących codziennych sytuacji. W tym świecie dominującego, chociaż podszytego słabością patriarchy, jednostki niepokorne, jak Jagna, centralna postać spektaklu i powieści Reymonta, skazane są na ostracyzm i w konsekwencji lincz ze strony bezkarnego tłumu. Nad wszystkim zaś – jak na wielu polskich wsiach – majaczy krzyż kościoła, bowiem to kościół staje się bezwzględny strażnikiem starego porządku.

Znakomita adaptacja wydobywa najważniejsze wątki powieści Reymonta, stając się budulcem dla epickiego widowiska, które ogląda się z zapartym tchem, mimo że przecież nie jest krótkie. To ponad trzy godziny pierwszorzędnego teatru.

## **Teatr Powszechny w Warszawie**

### **Człowiek z papieru**

**Reż. Jakub Skrzywanek**

Muzyka, humor i krytyka społeczna – to klucze Jakuba Skrzywanek do *Człowieka z papieru*, pełnej dystansu polemiki ze słynnym filmowym dyptykiem Andrzeja Wajdy *Człowiek z marmuru* i *Człowiek z żelaza*, nawiązującej też do *Opery za trzy grosze* Bertolta Brechta. Jesteśmy na pełnej blichtru, obciachu, stroboskopowych światłach i cyrkonii Gali – ma być miło, wesoło i bardzo rozrywkowo. Tyle że dziwna to gala, bo opowiada się na niej o polskiej biedzie, codziennym wyzysku, coraz bardziej wyraźnych nierównościach społecznych, które są nie do zniwelowania.

Wskrzyszając na scenie bohaterkę wspomnianych filmów, legendarną buntowniczkę Agnieszkę (wówczas grała ją Krystyna Janda, w Powszechnym Klara Bielawka), twórcy podszytej wisielczym humorem łże-gali pytają kim dzisiaj byłaby Agnieszka. Czy dalej kręciłaby filmy, o kogo by walczyła, komu pokazywałaby środkowy palec? Czy występowałaby w imieniu tych, którzy próbują w miarę normalnie żyć w Polsce, chociaż nie mają nic? Czy zwróciłaby się przeciw zadowolonym z siebie, sytym, pasącym się na krzywdzie biednych elitom? Autorzy *Człowieka z papieru* nie kryją nawet przez chwilę interwencyjnego i politycznego charakteru widowiska. No bo... „Żegnamy, żegnamy/ przepraszać za co nie mamy/ Źle już było, lepiej nie będzie. To już koniec gali o biedzie/ Sponsorem naszym jest przemoc/ Pozwolimy sobie na szczerość. Trzydzieści pięć tysięcy za metr/ Ktoś poważnie upadł tu na łeb” – jak śpiewa zespół aktorski w finale.

*Człowiek z papieru. Antyopera na kredyt* premierowo pokazywany był podczas wrocławskiej gali Przeglądu Piosenki Aktorskiej, następnie wszedł do stałego repertuaru warszawskiego Teatru Powszechnego. Teksty songów napisał znany z *Krytyki Politycznej* Jaś Kapela, muzykę Karol Nepelski. „Teatr, który się wtrąca”, ale w zupełnie innym niż dotychczas wydaniu.

## **Narodowy Stary Teatr w Krakowie**

### **Dzieje grzechu**

**Reż. Wojtek Rodak**

Kolejna na tegorocznym festiwalu prawdziwie żywa, prowokująca do refleksji i sporów, polemika ze zmurszałym obrazem literackiej klasyki. Powieść Stefana Żeromskiego *Dzieje grzechu* ukazała się w roku 1908, czytana była jak średnich lotów romans (wcześniej publikowana była w odcinkach w prasie) albo wręcz powieść niemal pornograficzna. Taką interpretację utrwalił skandalizujący film Waleriana Borowczyka, w czasach PRL oglądany z wypiekami na twarzy, bo – jak się onegdaj mówiło – „momenty były”. Utrwalał jednak wypaczony obraz kobiety jako ofiary, przedmiotu męskich żądz, co szło w parze z przemocowym zachowaniem reżysera wobec aktorki.

Jeden z najciekawszych młodych reżyserów w Polsce Wojtek Rodak interpretuje *Dzieje grzechu* na przekór wszystkim przyzwyczajeniom. Kluczową postać Ewy rozbija się na trzy świetne aktorki Narodowego Starego Teatru w Krakowie (Małgorzata Gałkowska, Karolina Staniec, Magda Grąziowska) i buduje opowieść o kobiecie szukającej własnej podmiotowości, uciekającej przed dyktatem mężczyzn. Jesteśmy w czasach Żeromskiego, bawiąc się historycznym kostiumem, sprowadzonym w spektaklu do niezbędnych, za to na wskroś sugestywnych znaków. Za chwilę zaś przenosimy się do współczesności, by wysłuchać wyznania jednej z aktorek, przed laty podczas pracy nad *Dziejami grzechu* w innym teatrze i w innym przedstawieniu, doświadczającej na własnej skórze różnego kalibru nadużyć „w imię budowania roli” i „dla dobra inscenizacji”. Opowieść bez feministycznych hasła i doraźnej publicystyki, za to z mocnym przekazem przeciw przemocy w życiu społecznym i... w teatrze. Mocne, ożywcze, chwilami – wbrew tematowi – bardzo zabawne.

## **Nowy Teatr w Warszawie**

**Elizabeth Costello**

**Reż. Krzysztof Warlikowski**

Najnowsze przedstawienie Krzysztofa Warlikowskiego trafia na Boską Komedie po sukcesach na festiwalach w Awinionie, Barcelonie i Atenach. W Warszawie nie można na *Elizabeth Costello* zdobyć biletów, zespół niebawem ruszy w dalszą część międzynarodowego tournée, spektaklem zainteresowane są kolejne prestiżowe festiwale. Najważniejsze jednak, że inscenizacja cieszy się zasłużoną sławą najważniejszej od lat, a zapewne i najbardziej osobistej inscenizacji wybitnego reżysera. Pięć aktorek (Maja Komorowska, Maja Ostaszewska, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Ewa Dałkowska, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik) oraz Andrzej Chyra wcielają się w tytułową Elizabeth Costello, stałą postać w twórczości J.M. Coetzego, *alter ego* południowoafrykańskiego noblisty. Od *(A)pollonii*, pierwszego przedstawienia zrealizowanego pod szyldem Nowego Teatru (wówczas jeszcze bez stałej siedziby), Costello jest jedną z bohaterek teatru Krzysztofa Warlikowskiego. Dotychczas pojawiała się na drugim planie, choćby w przejmujących monologach o eksterminacji zwierząt, którą porównywał autor do nowego Holokaustu.

Teraz jednak twórca poświęcił jej całą inscenizację. Środkami znanymi ze swych poprzednich dzieł, ale nie piętrząc znaczeniowych barier przed widownią, opowiada w niej o najważniejszych tematach współczesności – lęku przed starością, obronie zwierząt i wykluczonych, kryzysie moralności. Monumentalne widowisko przechodzi od tonu bardzo serio do sekwencji wręcz komediowych. Być może po raz pierwszy w teatrze Warlikowskiego pojawiają się fragmenty bez mała rodzajowe, co jest zasługą Ewy Dałkowskiej, ukazującej ironicznie uśmiechniętą twarz starości. Całość wieńczy wspaniała rozmowa Mai Komorowskiej z Jackiem Poniedziałkiem o apokalipsie bezbronnym kurcząt. W szeroko otwartych oczach wielkiej, rzadko obecnej na scenie aktorki jest przerażenie światem, który pozwala na zabijanie. To może najważniejsze przesłanie spektaklu Warlikowskiego, stającego się frapującą imitacją życia, a zatem nie pozbawionego jaśniejszych tonów.

## **Nowy Teatr w Warszawie**



## **Fobia**

**Reż. Markus Öhrn / Karol Radziszewski**

W nowym spektaklu Markusa Öhrna, jednego z najciekawszych szwedzkich artystów pogranicza sceny i sztuk wizualnych, trzecim zrealizowanym w warszawskim Nowym Teatrze, ożywa różowa gejowska bojówka Fag Fighters znana z dzieł Karola Radziszewskiego. Jej znakiem są różowe kominiarki, a pierwszą uszyła artyście jego babcia. Ale aktorzy w rękach mają bejsbolowe kije i skrzynkę z narzędziami służącymi do zadawania najbardziej wymyślnych tortur. W trzech upiornie śmiesznych, ale ociekających hektolitrami krwi epizodach Fag Fightersi dają srogą lekcję zadowolonym z siebie korpuldkom, mieszczanom i artystom (prześmiewczy i okrutny autoportret samego Öhrna), przedstawiając własną homoseksualną wizję naszego społeczeństwa. Mamy tu więc okrutny quiz z gejowsko-queerowej historii Polski, któremu poddana jest zadowolona z siebie, pozornie *gay friendly* rodzina. Następnie rozprawę z pełnym buty szefem korporacji, który najpierw ma usta pełne frazesów, a potem własnych zębów i krwi. W trzecim fragmencie zaś szwedzki twórca kieruje ostrze krytyki na samego siebie. Poćwiartowany i złożony na ofiarnym stole pochodzącym od znanego producenta ze swojego kraju, na zawsze żegna się z Polską i życiem.

Spektakl wymierzony jest w konserwatywny zaścianek, ale nie oszczędza nikogo. Choć wypełnia go okrucieństwo na pierwszy rzut oka nie do przyjęcia, ogląda się *Fobię* znakomicie, z jakąś perwersyjnie grzeszną przyjemnością. O stylu szwedzkiego artysty mówi się zaś, że jest kreskówkowy i w tym spektaklu dostajemy tego reprezentatywną próbkę. Aktorzy skryci pod monstualnymi maskami, ze zniekształconymi głosami, muszą użyć zupełnie innych metod grania i są fenomenalni. Cóż z tego, że nie rozpoznacie Magdaleny Popławskiej, Eweliny Pankowskiej, Piotra Polaka, Wojciecha Kalarusa i Jana Sobolewskiego? A może właśnie ich rozpoznacie – tak czy inaczej zabawa będzie przednia. I przerażająca...

**Chór Kobiet, Teatr Powszechny w Warszawie, Maxim Gorki Theater w Berlinie**

**Matki. Pieśni na czas wojny**

**Reż. Marta Górnicka**

„Nasz spektakl mówi o kobietach i wojnie. O mechanizmach obronnych, o odpowiedzialności. O naszej reakcji na wojnę w Europie. O rytuałach przemocy wojennej wobec kobiet i cywili, które wciąż są takie same”.

Tak mówi o swoim przedstawieniu Marta Górnicka, twórczyni Chóru Kobiet, który ze swymi widowiskami zjechał całą Europę (m.in. *TU MÓWI CHÓR*, *Magnificat*, *Requiemaszyrna*), założycielka Instytutu Politycznego Głosu w Maxim Gorki Theater w Berlinie. Tym razem przygotowała spektakl chóralny w reakcji na wydarzenia za naszą wschodnią granicą. Tworzy go wspólnie 21 kobiet z Polski, Ukrainy i Białorusi, opowiadając wspólnym śpiewem i skandowaniem dramatyczne historie matek i dzieci z Mariupola, Irpienia, Kijowa i Charkowa, uciekinierek przed wojną i politycznym prześladowaniem, a także tych, które otworzyły przed nimi w Polsce swoje domy. Poszukiwanie post-operowego głosu kobiet wprost nawiązuje do antyku, będąc zarazem wspólnotowym doświadczeniem o dojmującym charakterze. Reżyserka zadaje uniwersalne pytania o wojenne rytuały przemocy wymierzone w kobiety, niezmiennie w gruncie rzeczy od wieków, ale w naszych czasach przybierające jeszcze bardziej okrutne formy. „Kiedy Ukraina krzyczy, potrzebujemy praktyk na długo sprzed narodzin teatru, które przynosi CHÓR. Potrzebujemy teatru z jego siłą zmiany. Z jego siłą zapamiętywania tego, co najpotworniejsze, a co trauma wojny chciałaby usunąć z pola widzenia. Teatru nowych form solidarności i nowego rytuału. Miejsca, w którym lepszy świat jest wyobrażalny i możliwy” – deklaruje Marta Górnicka. Od roku objeżdża całą Europę, niezmiennie wywołując ogromne emocje. Seans obowiązkowy.

**Teatr Wybrzeże w Gdańsku**  
**Piękna Zośka**  
**Reż. Marcin Wierchowski**

Hit frekwencyjny, dla wielu krytyków najistotniejsze polskie przedstawienie sezonu, żelazny punkt najważniejszych krajowych festiwali. Kilka lat po zwycięskim na Boskiej Komedii *Sekretnym życiu Friedmanów* z krakowskiego Teatru Ludowego, Marcin Wierchowski proponuje opartą na faktach historię o domu złym i złej, chociaż potężnej miłości. Scenariusz Justyny Bilik i Marcina Wierchowskiego przenosi nas do wsi Dłubnia koło Krakowa w latach dwudziestych poprzedniego wieku. Tytułowa bohaterka chętnie jeździ do miasta, aby pozować młodopolskim malarzom. Ma to porzucić, biorąc ślub z miejscowym szewcem Maciejem Paluchem. Początkowa miłość umiera pod ciężarem dramatycznych zdarzeń i szarej codzienności. Z Palucha wychodzi potwór, który katuje żonę, ale ta – wbrew ówczesnemu obyczajowi – postanawia walczyć o siebie. Sześć dni przed sprawą rozwodową zostaje jednak zamordowana. Fragmenty jej poćwiartowanego ciała wyrzuca miejscowa rzeka.

Gdański Teatr Wybrzeże rzadko gości na Boskiej Komedii, tymczasem stał się w ostatnich latach jedną z najważniejszych scen w kraju. *Piękna Zośka* to jedno z jego szczytowych osiągnięć, widowisko kameralne, a jednak potężne poprzez intensywność i siłę oddziaływania. Emocjonalna gęstość opowieści sprawia, że spektakl Wierchowskiego bywa porównywany do najlepszych filmów Wojciecha Smarzowskiego. Nie daje też spokoju, bowiem nie da się oderwać historii tytułowej bohaterki od dotkliwej – najdosłowniej – do bólu współczesności.

*Piękna Zośka* przywołuje bowiem obrazy piekła kobiet, ofiar codziennej przemocy, dokonywanej w czterech ścianach domów, w ukryciu przed wzrokiem postronnych. Dlatego twórcy dedykują swoje dzieło właśnie owym kobietom, bezimiennym ofiarom.

Fenomenalnie grany przez zespół gdańskiego Wybrzeża – proszę zwrócić uwagę na zjawiskowe role Karoliny Kowalskiej i Piotra Biedronia – traktat o winie i karze, skąpany w błocie i pocie. Niezwykły.

**Teatr Zagłębia w Sosnowcu**  
**Persona. Ciało Bożeny**  
**Reż. Jędrzej Piaskowski**

Były *Persona. Marylin* oraz *Persona. Ciało Simone* – legendarne spektakle Krystiana Lupy z warszawskiego Teatru Dramatycznego sprzed lat. A teraz jest *Persona. Ciało Bożeny* Jędrzeja Piaskowskiego i Huberta Sulimy. W nowym przedstawieniu duetu, który zachwyił niegdyś Boską Komedie (w jej pandemicznym wydaniu) sceniczną wersją *Nad Niemnem* według monumentalnej powieści Elizy Orzeszkowej, przegląda się Sosnowiec, Teatr Zagłębia w Sosnowcu, polska polityka, a także mechanizmy rządzące polskim teatrem, zwłaszcza te oparte na przemocy i zależności. Do Teatru Zagłębia w Sosnowcu przyjeżdża znany w Polsce i w świecie Reżyser. Ma wystawić przedstawienie *Persona. Ciało Bożeny*, w którym zagra słynna aktorka. Wcieli się w rolę pani sprzątającej w teatrze. Piaskowski z Sulimą biorą pod – *nomen omen* – lupę świat teatru jako przestrzeń, w której mamy się wszyscy przejrzeć i sprawdzić, czy gotowi jesteśmy do – jak nazywają to twórcy – „radykalnego wybaczenia”. Od razu jednak pojawia się pytanie o sfery, gdzie wybaczać się da oraz te, gdzie jest to niemożliwe. Czyż taką sferą nie jest sam Sosnowiec, miasto odległe o osiem kilometrów od metropolitalnych Katowic, obecne przede wszystkim w licznych memach albo skandalizujących prasowych doniesieniach: a to o mrozących krew w żyłach dzieciobójstwach, a to o orgiach na kościelnych plebaniach i patologii w tamtejszej diecezji?

Spektakl pochyla się nad ludźmi Teatru Zagłębia, opowiadając jednocześnie o robieniu sztuki na uboczu i o mechanizmach wykluczania. Godzi też w ustaloną od lat w polskim świątku artystycznym hierarchię. Z ironią przygląda się także polskiej polityce – ogromny rozgłos zyskała po premierze scena, gdy Donald

Tusk śpiewa *Barke* umierającemu Jarosławowi Kaczyńskiemu. Do tego fantastyczna rola Mirosławy Żak, niegdyś w Wałbrzychu jednej z najważniejszych aktorek spektakli duetu Strzępka-Demirski. W *Personie*. *Ciele Bożeny* Żak jest niezwykła – zabawna, liryczna, drapieżna. I to niemal jednocześnie.

### **Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie**

#### **Wesele**

#### **Reż. Maja Kleczewska**

Po gorzkich antyrosyjskich, a pośrednio wymierzonych w polską dyktaturę konserwatystów *Dziadach* Adama Mickiewicza, które stały się symbolem oporu wobec PiS-owskiej opresji w kulturze, Maja Kleczewska powraca do krakowskiego Teatru Słowackiego. Jedna z najważniejszych dziś polskich reżyserek sięga po kolejny z kanonicznych w polskiej literaturze tekstów – *Wesele* Wyspiańskiego, utwór, o jakim mawia się nie bez przyczyny, że jest jak barometr, niezawodnie określający w naszym społeczeństwie pogodę. Jeśli tak jest, diagnoza reżyserki jest bezlitosna, bo temperatura sporu publicznego zbliża się do stanu wrzenia. W spektaklu pełnym magnetycznego rytmu, czasem łagodnej, a czasem energetycznej muzyki, Kleczewska pozwala, by z szaf wyszły polskie upiory z antysemityzmem i bezprzykładnym kultem żołnierzy wyklętych na czele. Seria wstrząsających sekwencji, włącznie z szeroko dyskutowaną, ukazującą zastrzelenie grupki Żydów, formułuje ostre oskarżenie. Tuż obok na weselu w bronowickiej chacie bawią się dygnitarze, tymczasem u progu czai się wojna, jej nadejście zdaje się nieuchronne.

Mocny teatr, który nie idzie na żadne kompromisy. Znakomity zespół Teatru Słowackiego jest w wyjątkowej formie, dzisiaj to bez wątplenia ścisła polska czołówka. Tylko w takiej ekipie można zrealizować spektakl w skali niespotykanej na co dzień na innych scenach. Fragmenty o niezwykłym rozmachu sąsiadują ze scenami przesyconymi najczystsza grozą, zgiełk przekrzykujących się weselników nie ma w sobie nic z imprezowego rejwachu beztroskiej zabawy. Na *Weselu* u Mai Kleczewskiej (i dramaturga Grzegorza Niziołka, autora fundamentalnej pracy o polskim teatrze czasu Zagłady) gromadzą się zjawy, gotowe rzucić się nam i sobie nawzajem do gardeł. Mocne, niezapomniane doświadczenie.

### **Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu**

#### **Złote płyty**

#### **Reż. Mateusz Pakuła**

Muzyczna podróż w czasie, która przywołuje klimat lat 70. XX wieku, łącząc nostalgię z nowoczesnymi komentarzami społecznymi. Spektakl odkrywa wpływ muzyki na życie osobiste i społeczne, eksplorując różnorodne emocje i nawiązując do słynnych płyt wysłanych w kosmos z misją NASA.

Proszę zapomnieć o *Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję*, którym Mateusz Pakuła wzruszał do też publiczność Boskiej Komedii i wygrywał ubiegłoroczny festiwal. Krakowski przegląd otworzył przedstawieniu drzwi do świata, w kraju zaś *Jak nie zabiłem...* stało się najhojniej nagradzonym spektaklem ostatnich sezonów. Mateusz Pakuła nie odcina jednak kuponów od swego sukcesu, nie przygotował sequela tamtego widowiska, dlatego *Złote płyty* są lata świetlne od *Jak nie zabiłem...*

Mamy rok 1976, Carl Sagan, słynny kosmolog i popularyzator kosmosu otrzymuje od NASA niecodzienną robotę. Ma ze swymi starannie dobranymi współpracownikami wybrać materiały, które znajdą się na Złotych Płytach i wraz z sondami Voyager polecą w kosmos. Będą jak list w butelce dla przedstawicieli obcych cywilizacji, inteligentnych istot z innych planet, a jednocześnie staną się wizytówką Ziemi i ludzkości. Do dyspozycji członkiń i członków specjalnego zespołu są dokonania z zakresu sztuki, muzyki, nauki, a także najważniejsze wydarzenia historyczne. Czym najbardziej powinniśmy się chwalić? Odpowiedź na to pytanie okazuje się trudniejsza niż z początku się zdawało.

Tym bardziej, że w kącie siedzi dziwny, łysy facet o nieprzyjaźnie brzmiącym nazwisku Dick Black. Pochłania kolejne *happy meals* i wciąż odbiera telefony „z góry”. NASA wydaje dyspozycje – zero nagości, żadnej przemocy ani wojen. Nawet wybory muzyczne budzą nieoczekiwane kontrowersje...

*Złote płyty* to na poły komedia, a na poły musical z przebojami z czasów Sagana i późniejszych. Słyszemy m.in. kawałki Nazareth, Led Zeppelin, Louisa Armstronga i Kate Bush. Teatr zabawny i nostalgiczny, pozostawiający gorzki osad na końcu języka. Bo rzeczywiście, czy mamy się czym pochwalić? Na pewno siłą osobowości, głosu i – co pokazuje po raz pierwszy – komediowego talentu Emose Uhumwangho. To niekwestionowana królowa tego przedstawienia.